



Cóż to był za czas poprzedzający objawienie się Boga?” – pyta Jerzy Prokopiuk we słowie wstępnym do „Białej Bogini” Roberta Gravesa. I odpowiada: „Był to czas Bogini, Bogini Wielkiej Matki. *Na początku była Bogini Matka* – tak mogłaby zaczynać się jej Ewangelia.”

Ewangelii tej nikt nigdy nie napisał. Nie uczynili tego czciciele Rei, Isztar, Kybele, Izidy. Nie zrobili tego również chrześcijanie, choć wielbią ją pod postacią Bogurodzicy. Owszem. Zbiór ułożonych ku jej czci hymnów przekroczyły swą objętością wszystkie tomy Ramajany i Mahabharaty razem wziętych. Mnogość mitów, legend, baśni i „żywotów”, jak również teologicznych, filozoficznych i religioznawczych rozpraw, których jest bohaterką może przyprawić o zawrót głowy. Opowiedziano o niej wszystko, co da się opowiedzieć. Przeanalizowano każde jej słowo z orędzi w Lourdes, Fatimie czy Mediugorie. Bo Wielka Matka nie jest Boginią niemą. Przeciwnie. Ona mówi i, jakby na przekór wątpiącym, wciąż daje świadectwa swego istnienia. Jawi się we wszystkich religijnych systemach. Nawet w tych, których założycie zepchnęli ją na margines i, dokonawszy swoistego „matkobójstwa”, uczynili z Ojca wzór Transcendencji. Ale i ich pokonała, powracając już to jako Mądrość Boża (czyli Święta Sofia, o której Włodzimierz Sołowiow powiedział, iż jest ona „najprawdziwszym, najczystszy i najdoskonalszym człowieczeństwem, najwyższą formą społeczną, żywą duszą przyrody i wszechświata, od początków złączoną z Bogiem i łączącą z Nim wszystko, co żyje”), już to jako Szechina (Boża obecność w świecie) dzieląca z żydowskim narodem wygnanie i uosabiająca żeński aspekt Boga o tajemniczym imieniu JHWH. Czemu więc jej żywotność nie znalazła odzwierciedlenia w słowach świętej księgi? Dlaczego w żadnej z bibliotek, w żadnym z klasztorów nie przechowuje się jakiegoś „Koranu”, jakiejś „Biblii” względnie „Bhagawad Gity”, w której Matka zawarłaby swe wiekuiste przesłanie? Czemu jej „wieczysta ewangelia” najlepiej wyraża się nie w słowie, lecz w formie najbardziej nieprzejrzystej, a poprzez to niedopowiedzianej, czyli w sztuce?

Jan Witold Suliga - Erwina Sówki hymn do Wielkiej Bogini

Wpisał Administrator

Piątek, 18. Kwiecień 2008 10:41 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 20:54



Jan Witold Suliga - Erwina Sówki hymn do Wielkiej Bogini

Wpisał Administrator

Piątek, 18. Kwiecień 2008 10:41 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 20:54



Jan Witold Suliga - Erwina Sówki hymn do Wielkiej Bogini

Wpisał Administrator

Piątek, 18. Kwiecień 2008 10:41 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 20:54



~~W tym miejscu zamieszczono komentarz, który został usunięty przez administratora. Proszę o wyrozumiałość.~~

~~W tym miejscu zamieszczono komentarz, który został usunięty przez administratora. Proszę o wyrozumiałość.~~

~~W tym miejscu zamieszczono komentarz, który został usunięty przez administratora. Proszę o wyrozumiałość.~~

